

STYCZNIOWĄ ODWILŻ W RELACJACH POLSKO-ROSYJSKICH ZAPOWIADAJĄ SŁOWA ZARÓWNO SIKORSKIEGO JAK I PUTINA

Pomimo katastrofy smoleńskiej i jej następstw będziemy w najbliższych miesiącach świadkami drugiego etapu resetu w stosunkach polsko-rosyjskich.

18 grudnia w specjalnym wywiadzie ministra Radosława Sikorskiego dla agencji Interfax stwierdził on, że "wizyta w Polsce rosyjskiej delegacji, w tym na najwyższym szczeblu, może dojść do skutku na początku przyszłego roku" w związku z rocznicą wyzwolenia niemieckiego obozu zagłady w Oświęcimiu. Jak wnikliwie zauważyły federalne media nie sprecyzował jednak czy miałyby to być rosyjski prezydent. "Chcielibyśmy, żeby ta wizyta była elementem pogodzenia i zwrócenia uwagi na to, co jest dobre w naszych relacjach"- dodał szef polskiej dyplomacji. Już dwa dni później Władimir Putin podczas swojej corocznej konferencji prasowej podziękował Polsce za organizowanie rocznic wyzwolenia Auchwitz. Przypadek?

Energetyczny kontekst

18 grudnia na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych zadebiutowała spółka AB Inter Rao Lietuva, córka rosyjskiego Inter Rao. Tym samym wpuszczono na polski rynek w tak drażliwej branży jak energetyka rosyjski kapitał. Przy okazji obniżki cen gazu dla naszego kraju przez Gazprom również tej firmie umożliwiono wspólnie z PGNiGe realizację inwestycji nad Wisłą w postaci budowy elektrowni gazowej. Nie mam nic przeciwko rosyjskiemu kapitałowi jeśli inwestuje on w branżę spożywczą, tekstylia, ale w tym przypadku mówimy o energetyce. Jest to narzędzie w użyteczny sposób wykorzystywane przez państwo rosyjskie do realizowania swoich interesów. Tu już nie chodzi o biznes, niektóre przedsięwzięcia rosyjskie nie mają bowiem uzasadnienia ekonomicznego. W dodatku -co warto podkreślić- polskie nastawienie do rosyjskich inwestycji nie jest przychylne tym bardziej powyższe przykłady dziwią a przecież jest ich sporo więcej...

Mówi się dość otwarcie o możliwości zawarcia rekordowego kontraktu na kupno rosyjskiej ropy przez PKN Orlen, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyraził zgodę na wykup przez rosyjski Acron Azotów Tarnów. Jeśli Komisja Europejska nie zablokuje powstania koncernu chemicznego na bazie ZA Puławy i Azoty Tarnów to w rękach rosyjskiego Acronu może znaleźć się 20% akcji tej potężnej firmy, a taka liczba akcji pozwoli Rosjanom wprowadzić swojego przedstawiciela do Rady Nadzorczej i Zarządu. Nie trzeba chyba dodawać, że zakłady azotowe są jednymi z największych odbiorców gazu w kraju. Wiadomo także, że budowa połączenia energetycznego z Kaliningradem jest przedmiotem analiz PSE Operator. Dotyczą one aspektów technicznych, jak i formalno-prawnych. Dokonywane są oceny możliwości, poziomu i horyzontu czasowego takiej inwestycji wraz z analizą różnych wariantów udostępniania zdolności przesyłowych. Pomimo negatywnych opinii ekspertów związanych z połączeniem elektroenergetycznym z Kaliningradem a dotyczących bezpieczeństwa energetycznego

Polski, podczas swojej wizyty w Moskwie minister Sławomir Nowak nie wykluczał polskiego udziału w tym przedsięwzięciu. Przez rosyjskie media np. agencję Regnum zarządzaną przez osobę blisko związaną z Putinem (Modest Kolerow) te słowa zostały odebrane jako akceptacja Warszawy wobec projektu lansowanego przez Moskwę.

Rosyjskie gesty polityczne

W tym kontekście wizyta rosyjskiego prezydenta na najwyższym szczeblu odzwierciedlałaby zmiany zachodzące w relacjach polsko-rosyjskich w kwestiach gospodarczych (szczególnie energetycznych). Przecież Putin nie odwiedza krajów takich jak Polska bez wyraźnego powodu. Zresztą już podczas rozmów polsko-rosyjskich w Moskwie (18 grudnia) szef MSZ FR Siergiej Ławrow poinformował, że kolejna porcja materiałów z rosyjskiego śledztwa katyńskiego jest przygotowywana do przekazania stronie polskiej. Opowiedział się także za tym, by komisja historyków zajęła się sprawą tzw. obławy augustowskiej. To kolejny wymowny gest polityczny.

Warto dodać, że drugi etap odwilży na linii Warszawa- Moskwa jest wbrew retoryce związanej np. z katastrofą smoleńską widoczny od kilku miesięcy. Pierwsze symptomy odwilży były zauważalne podczas historycznej wizyty Patriarchy Cyryła nad Wisłą. Na dzień przed jego przylotem do polskiej stolicy została zmieniona całkowicie lista towarzyszącej mu delegacji. Jak wielu przedstawicieli rosyjskich firm się w niej znalazło? Tego nie wiadomo, ale Patriarcha miał dostęp do samego prezydenta Polski.

Piotr A. Maciążek